Helena Krasowska

Język Polaków na Bukowinie Karpackiej

Polska grupa, która osiadała na Bukowinie od XVIII wieku, była różnorodna pod względem miejsc pochodzenia. Wyróżnić w niej należy trzy zasadnicze ugrupowania: przybyszów z Galicji, z Małopolski i z regionu czadeckiego na Słowacji. Jak wiadomo, na Bukowinie od 1774 roku rządy sprawowały władze austriackie, od 1918 roku panowała Rumunia, następnie, w latach 1940–1941 i od 1944 (w północnej części regionu) – ZSSR, a od 1990 roku istnieje niepodległa Ukraina. Południowa część Bukowiny nadal znajduje się w granicach Rumunii. Kolejno oficjalnymi dominującymi językami były więc: niemiecki, rumuński, rosyjski (w północnej części), ukraiński. Bukowinę zamieszkiwała ludność mówiąca różnymi językami. Zmiany historyczne przyczyniły się do powstania specyficznej kulturowo-językowej mozaiki.

Badanie polszczyzny bukowińskiej nabiera charakteru historycznych dociekań językowych chociażby dlatego, że rozwijała się ona poza zwartym obszarem języka polskiego.

Na Bukowinie w większych skupiskach polskich polszczyzna pełniła następujące funkcje:

1. Była środkiem komunikowania się Polaków między sobą we wszystkich dziedzinach życia.
2. Język polski występował też w wersji pisanej.

Elena Deboveanu i Stanisław Gogolewski – na podstawie własnych badań – podzielili język społeczności polskiej na terenie Rumunii na cztery grupy różniące się między sobą także pod względem pochodzenia jego użytkowników:

- gwara wsi Kaczyka,
- gwara grupy tzw. górali bukowińskich,

- gwara wsi Ruda,
- gwara wsi Bulaj i Michoweny¹.

Na terenie Bukowiny północnej natomiast istnieją:

- polszczyzna tzw. ogólnobukowińska, która jest odmianą polszczyzny Kresów południowo-wschodnich;
- gwara górali bukowińskich (o cechach odrębnych od wyżej wymienionych).

W warunkach współżycia ludności polskiej z przeważającą liczebnie ludnością ukraińską i rumuńską (oraz mniej liczną ludnością niemiecką i żydowską) nie może zaskoczyć fakt, że polszczyzna bukowińska do dziś zawiera wiele cech głosowych powstałych w wyniku kontaktu z sąsiednimi językami.

Bliski historyczny związek z Galicją i liczny napływ Polaków z Galicji południowo-wschodniej sprawił, że w potocznej polszczyźnie bukowińskiej dominowały zjawiska znane w literaturze lingwistycznej jako południowo-wschodniokresowe. Mimo upływu wielu lat w mowie starszego pokolenia słychać jeszcze do dziś wyraźne charakterystyczne cechy fonetyczne².

Znane były również fakty osiedlania się na Bukowinie grup przybyłych z innych stron Małopolski. Jednakże wszędzie tam, gdzie osadnicy polscy weszli w żywy kontakt językowy z większą liczebnie ludnością ukraińską, w języku ich zaczynały pojawiać się cechy kresowe, będące często repliką cech języka ukraińskiego, coraz liczniejsze w miarę upływu czasu. Niekiedy cechy małopolskie występowały reliktoowo już tylko w mowie najstarszych ludzi. Młodzi natomiast posługiwali się polszczyzną typu kresowego³.

W polszczyźnie bukowińskiej – jak wynika z badań – można znaleźć stosunkowo nikłe ślady gwary regionu małopolskiego. Mowa przybyśców z Małopolski uległa więc wyraźnie prestiżowi wymowy przyniesionej przez osadników z Galicji wschodniej, która rozwijała się przede wszystkim w warunkach bilingwizmu polsko-ukraińskiego, ale też trylingwizmu polsko-ukraińsko-rumuńskiego lub nawet polilingwizmu polsko-ukraińsko-rumuńsko-niemieckiego. Polacy posługujący się w różnych sytuacjach róż-

¹ E. Deboveanu, S. Gogolewski, *Przegląd gwar polskich na terenie Rumunii*, „Język Polski” 46, 1966, s. 112–131.

² K. Feleszko, *Język polski na Bukowinie do 1945 roku. Zarys problematyki*, [w:] „Studia nad polszczyzną kresową” VI, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław 1991, s. 16.

³ Idem, *Funkcje rumunizmów w polszczyźnie bukowińskiej*, [w:] „Polono-Slavica Varsoviensis”, t. 13: *Słowiańsko-niesłowiańskie kontakty językowe*, red. J. Siatkowski, I. M. Dołiński, Warszawa 1992, s. 55–61.

nymi językami wprowadzali do swojej wymowy coraz to nowe cechy artykulacyjne tych języków⁴.

Obecnie mniejszość polska w obydwu częściach Bukowiny liczy nieco ponad 6 000 osób, jej trzecią część stanowią górale polscy. Bardzo skromny stan liczebny polskiej grupy sprawia, że w coraz większym stopniu ulega ona asymilacji do większości ukraińskiej (na północy) lub rumuńskiej (na południu).

W dalszej części artykułu przedstawię sytuację językową w poszczególnych wsiach czy też grupach polskich, zgodnie z podziałem społeczności polskiej różniącej się między sobą pod względem pochodzenia, ale również i obecnego miejsca zamieszkania.

Na przykład w Kaczyce w 1792 roku władze austriackie sprowadziły robotników do nowo otwartej kopalni soli. Byli to górnicy z kopalni w Bochni i Wieliczce oraz warzycze z okolic Kołomyi. Z biegiem czasu zatrudniono tam również przesiedlonych Ukraińców, Niemców, Żydów, jak też osiadłych miejscowych, Rumunów. Powstała zatem wieś wielowyznaniowa i wielonarodowościowa. Górnicy polscy przywędrowali do Kaczyki z własną odmianą języka polskiego. Ci, którzy przybyli z Kałusza, posługiwali się językiem polskim z wpływami ukraińskimi. Dla Polaków z Małopolski bliższy kontakt z językiem ukraińskim i rumuńskim zaczynał się tu, na miejscu, w Kaczyce. Później wzrastał na skutek nowych fal osiedlającej się w Kaczyce ludności ukraińskiej, jak również w procesie powstawania miejscowej gwary polskiej. W kopalni pracowało także wielu górali dochodzących z Nowego Siołńca czy z Pleszy. W warunkach stałej współpracy, współżycia ludzi wielu wyznań, należących do różnych grup etnicznych, rodziła się konieczność porozumiewania się z sąsiadem, kolegą. I tak rozwijała się ta gwarą. Dodatkowym zjawiskiem w Kaczyce jest dwujęzyczność polsko-ukraińska, która trwa do dzisiaj. Ciągły, nieunikniony, codzienny kontakt miejscowej gwary polskiej z językiem rumuńskim powoduje, że polszczyzna w Kaczyce nabiera bardziej specyficznego charakteru i jest bardzo podatna na zapożyczenia słownikowe. Stwierdzić trzeba natomiast, że język ukraiński jest w Kaczyce częściej używany niż polski. Polacy i Ukraińcy są spokrew-

⁴ Idem, *Język polski...*, op. cit., s. 18. Por. również prace mówiące o regresie cech małopolskich na korzyść kresowych na Bukowinie: S. Gogolewski, *Polska gwarą trójjęzycznej wsi Kaczyki w Rumunii*, Wrocław 1972, s. 50; E. Vrabie, *Un parler polonais de Roumanie par rapport au Petit atlas des parlers polonais*, Bucureşti 1973, s. 36; E. Deboveanu i S. Gogolewski, *Przegląd...*, op. cit., s. 125; M. Gotkiewicz, *Rozmieszczenie nazwisk górali czadeckich śladem ich ruchów migracyjnych*, „Onomastica” 19, 1974, s. 235.

nieni ze sobą dzięki zawierającym związkom małżeńskim. W rodzinach tych przeważa język ukraiński. Tłumaczy się to świadomością religijną mieszkańców tej wsi, gdzie religia katolicka Polaków jest bardziej zbliżona do greckokatolickiej Ukraińców niż do prawosławnej Rumunów.

Zaznaczyć tu również należy, że Polacy posługują się w większości też językiem ukraińskim, natomiast nie każdy Ukrainiec zna język polski. Zapewne trudniej niż w innych wsiach, jednak i w Kaczyce można dziś porozumieć się po polsku. Oczywiście, Polacy mieszkający w Kaczyce najlepiej władają językiem rumuńskim – jako językiem państwa, szkoły, najliczniejszej grupy mieszkańców i sąsiednich miejscowości.

Gwara górali polskich na Bukowinie jest inna niż mowa mieszkańców Kaczyki. Posługują się nią mieszkańcy Nowego Sołońca, Paltynoasy, Pleszy, Pojany Mikuli (na Bukowinie południowej) oraz Starej Huty, Dolnych Piotrowiec i Tereblecza (na Bukowinie północnej). Górale mieszkający w tych wsiach są potomkami górali z pogranicza Małopolski i Śląska, którzy w XV i XVI wieku przewędrowali do okręgu czadeckiego na teren dzisiejszej Słowacji, a stamtąd na początku XIX wieku wyruszyli za chlebem i osiedlili się na Bukowinie.

Porównując tę góralską gwarę z innymi gwarami polskimi na Bukowinie, najczęściej powiązanymi z poszczególnymi miejscowościami, stwierdzamy, że jest ona jednolita systemowo. Tylko mowa pojańczyków i hucian wykazuje pewne drobne różnice fonetyczne i słownikowe w stosunku do gwary pozostałych miejscowości, tj. Nowego Sołońca i Pleszy oraz Dolnych Piotrowiec i Tereblecza. Całościowo gwara góralska charakteryzuje się wieloma cechami językowymi wewnątrznie jednolitymi. Należy także zaznaczyć fakt samego istnienia tej gwary, jej rozwoju i trwania od ponad dwustu lat poza zwartym obszarem rdzennej Polski, w środowisku obcym językowo, co spowodowało zmiany językowe.

Miejscowości zamieszkane przez górali pozostają pod nieuniknionym wpływem języka rumuńskiego i ukraińskiego – języków państw, w których się znajdują. Jednak gwara odgrywa dużą rolę w życiu jej użytkowników, ponieważ jest językiem codziennej komunikacji mieszkających tam ludzi, głównie w rozmowach z sąsiadami i rodziną. Językiem używanym w kościele jest język ogólnopolski. Dodatkowo telewizja satelitarna i dość liczni turyści przynoszą ze sobą konieczność znajomości języka ogólnopolskiego. Można zatem stwierdzić, że gwarowa odmiana języka polskiego i sam język polski w zupełności wystarczają do codziennego życia na miejscu, we wsiach.

Znajomość języka rumuńskiego lub ukraińskiego jest wręcz niezbędna przy załatwianiu wszelkich spraw urzędowych. Urzędy znajdują się zwykle poza wsiami, pojawia się zatem konieczność wyjazdu i rozmów w języku ru-

muńskim lub ukraińskim. Potrzeba pełnego porozumiewania się w języku rumuńskim dla mieszkańców Nowego Szołńca, Pleszy i Pojany Mikuli pojawia się dopiero wtedy, kiedy zaczynają się uczyć czy też pracować w sąsiednim mieście lub kiedy decydują się na wyjazd w głąb Rumunii, podobnie w języku ukraińskim dla mieszkańców wsi Stara Huta, Dolne Piotrowce i Tereblecze. Mieszkańcy wsi mają ponadto bieżący kontakt z językiem rumuńskim lub ukraińskim w szkołach podstawowych, gdzie rumuński/ukraiński jest językiem wykładowym oraz dominującym w prasie i telewizji. Należy też pamiętać, że Polacy sąsiadują z Rumunami lub Ukraińcami. Oznacza to, że język rumuński czy też ukraiński w tych miejscowościach nie został zmarginalizowany, a mieszkańcy również się nim posługują, chociaż w innym zakresie.

Oczywistą sprawą dla mieszkańców jest to, że językiem rozmowy w kręgu rodzinnym i z sąsiadami w każdej z zamieszkałych przez górali miejscowości jest gwara. I choć często mowa ta wychodzi poza tak określony zakres stosowania, nadal pozostaje mową nieoficjalną. A ponieważ każda z tych miejscowości ma własną specyfikę geograficzną i demograficzną, użycie języka w każdej z nich przedstawia się różnie.

W Pleszy wszyscy sąsiedzi, cała wieś (mieszkają tu tylko górale) posługuje się gwarą. Oczywiście, wszyscy mieszkańcy, poza małymi dziećmi i staruszkami, znają język rumuński, którego nauczyli się w szkole. Gwara w Pleszy, jako mowa „swoja”, pełni funkcję języka nieoficjalnego, a zarazem jest bardzo ceniona, naturalna i w pełni dobrowolna. Jest to ten typ komunikacji, który wychodzi poza obręb domu, rodziny. Dotyczy to wszystkich mieszkańców Pleszy mówiących tą samą polską gwarą, należą oni bowiem do tej samej grupy kulturowej, religijnej i językowej.

W Nowym Szołńcu Polacy sąsiadują z Ukraińcami mieszkającymi w ukraińskiej wsi – Majdanie. Z tego też względu częsty jest kontakt językowy polsko-ukraiński. Znaczna większość Ukraińców mieszkających w Nowym Szołńcu posługuje się lub zna gwarową odmianę języka polskiego. Dlatego też bardzo rzadkie są przypadki porozumiewania się mieszkańców dwóch narodowości, Polaków i Ukraińców, w języku trzecim, oficjalnym – rumuńskim.

W Pojanie Mikuli Polacy sąsiadują z Rumunami, a przed II wojną światową sąsiadowali z Niemcami. Z tymi drugimi łączył Polaków Kościół i wiara. Wieś obecnie podzielona jest na dwie części: południową – polską i północną – rumuńską. Z tego też względu zakres funkcjonowania gwary polskiej – jako języka nieoficjalnego – ogranicza się do „swoich”. Wiadomo, że niektórzy Rumuni znają polską gwarę, natomiast kontakty wzajemne zwykle odbywają się w języku rumuńskim.

W Starej Hucie gwara funkcjonuje również poza obrębem języka domowego – nieoficjalnego. Sąsiedzi często rozmawiają ze sobą gwarą, nawet jeżeli są Rumunami lub Ukraińcami. Jest to wynikiem większej liczby mieszanych małżeństw. Liczba polsko-rumuńskich mieszkańców wynosi 750 osób, w tym wyznania katolickiego – około 600. Bardzo rzadko funkcja języka polskiego wychodzi poza krąg swojskości i, w rozmowach z sąsiadami, odgrywa rolę języka „innego” dla Rumunów i Ukraińców.

W Terebleczu posługiwanie się gwarą w środowisku lokalnym ma charakter zróżnicowany. Zaważyło na tym rozmieszczenie domostw Polaków, którzy mieszkają tutaj w rozproszeniu. Społeczność polska dzieli się na kilka typów: jeżeli sąsiadem jest Polak, komunikacja przebiega następująco: gwara polska ↔ gwara polska; jeżeli sąsiadem jest Ukrainiec: język ukraiński ↔ język ukraiński, jeżeli sąsiadem jest Rumun: język rumuński ↔ język rumuński. Są i takie rodziny, które mają sąsiadów różnych narodowości. W takim wypadku mówiący gwarą przełącza się na język rumuński lub ukraiński; zależnie od liczby osób biorących udział w rozmowie, jak również od tematu rozmowy. Zdarza się, że sąsiad zna gwarę polską. Niekiedy obcojęzyczni sąsiedzi starają się rozumieć po polsku. Ważne jest, by ich pozdrowić w ich własnym języku, przywitać się i powiedzieć kilka podstawowych słów prowadzących do nawiązania kontaktu i okazania „poszanowania” sąsiadowi.

W Dolnych Piotrowcach poza obrębem języka domowego komunikacja odbywa się w języku rumuńskim pełniącym funkcję języka nieoficjalnego, rzadziej ukraińskim, a to dlatego, że większość mieszkańców tej miejscowości to Rumuni, mimo że leży ona dziś w granicach państwa ukraińskiego. Język rumuński w komunikacji międzysąsiedzkiej ma większy prestiż. Zauważyć to można na przykład w autobusie kursującym ze Storożyńca do Piotrowiec. Jadąca nim społeczność piotrowiecka różnej narodowości, a zarazem będąca sąsiadami, komunikuje się w języku rumuńskim. Na ulicy lub w sklepie sąsiedzi rozmawiają po rumuńsku. Język rumuński wychodzi więc poza obręb języka domowego i traktowany jest jako język reprezentujący „inną swojskość”.

Dzieci z polskich rodzin w miejscowościach zamieszkałych przez górali polskich nie znają języka rumuńskiego/ukraińskiego do momentu rozpoczęcia nauki szkolnej lub znają go bardzo słabo. W polskich rodzinach dzieci w wieku przedszkolnym posługują się tylko polską gwarą, gdyż gwara wśród rodzin polskich w przedstawionych miejscowościach jest wciąż żywą i dominującą mową, ich ojczystym językiem, tak jak przed dwustu laty.

Język ogólnopolski był i do dziś pozostał przede wszystkim językiem modlitwy wiernych, przedmiotem nauczania, uważany jest również przez mieszkańców za symbol wysokiej kultury, literatury, historii.

Cóż się zatem dzieje z gwarą w rodzinach mieszanych? Otóż w każdej takiej rodzinie wybór języka zależy od wyboru religii i wyboru miejsca zamieszkania, czyli najbliższego otoczenia językowego. W większości przypadków jest jednak tak, że współmałżonek przechodzi na katolicyzm i w domu posługuje się gwarą polską. Rzadko pierwszym językiem dzieci z małżeństw mieszanych jest rumuński lub ukraiński, ponieważ w wielu takich rodzinach można usłyszeć, że polska wiara jest „mocna”, a język „lepszy”, rodzina więc woli, by dzieci mówiły po polsku.

We wszystkich opisywanych przeze mnie miejscowościach górale, niezależnie od stopnia sąsiedowania z innymi narodowościami, są bogatsi o wartość, jaką stanowi ich język – przede wszystkim gwarą polską. Sąsiedzi Ukraińcy lub Rumuni w różnej mierze opanowali system leksykalny górali, kierując się poszanowaniem sąsiadów, choć innej narodowości, zarazem jednak traktowanych jako „swoich”. Ze względu na odmienną językową i zachowaną tradycję sąsiedzi ci nie skąpią również synonimów uzupełniających mało wciąż znaną gwarę grupy góralskiej. Podobnie jak przed wojną w Starej Hucie i Pojanie Mikuli sąsiedzi Niemcy nazywali górali „Słowakami”, tak i dzisiaj w Nowym Sołóncu, w Terebleczu czy w Dolnych Piotrowcach przez Ukraińców nazywani są „словаки”, a przez swoich sąsiadów Rumunów w Terebleczu, Dolnych Piotrowcach i Pojanie Mikuli – „Słowac”.

Jako ilustrację podam kilka przykładów pożyczek (z języka słowackiego), które występują tylko w gwarze górali bukowińskich np.: *klobuk* ‘kapelusz’, *cesta* ‘droga’, *chladać* ‘szukać’ (pożyczki te znaleźć można też na Śląsku) czy zmiany semantyczne, np.: *pościl* ‘łóżko’ (słowackie *postel*), *pytać* ‘prosić’ (słowackie *pýtať si*)⁵, podobnie jak na Śląsku.

Odmianą pozycję ma gwarą w Paltynosie, a dokładniej na Bukowcu [Bucovaț] – części wsi, w której mieszkają Polacy. Tu, gdzie rodziny polskie są nieliczne wśród rodzin rumuńskich, bardzo trudno jest zachować i używać gwary nawet w kontaktach rodzinnych, nie mówiąc o sąsiedzkich. Z większymi kłopotami niż w innych wsiach góralskich, ale i tu można porozumieć się po polsku. Górale mieszkający w Paltynosie najlepiej władają rumuńskim – jako językiem państwa, szkoły, najlicniejszej grupy mieszkańców i sąsiednich miejscowości. Pamiętają również o swojej polskości i chętnie, szczególnie średnie i starsze pokolenie, używają języka polskiego.

⁵ S. Gogolewski, *Słowiańskie i niesłowiańskie interferencje językowe w wybranych gwarach polskich na terenie Rumunii*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe*, red. K. Handke, Warszawa 1992, s. 56.

Jeszcze kilka słów na temat polszczyzny ogólnobukowińskiej, która jest odmianą polszczyzny Kresów południowo-wschodnich. Posługują się nią mieszkańcy Czerniowiec, Storożyńca, Panki i in. Reprezentanci polszczyzny bukowińskiej na co dzień używają języka ukraińskiego lub rumuńskiego, w sytuacjach rodzinnych, sąsiedzkich, a także w sytuacjach oficjalnych. Polszczyzną posługują się w wyjątkowych sytuacjach, na przykład w rozmowie z gośćmi z Polski. Już nawet zebrania w Domu Polskim w Czerniowcach odbywają się przeważnie w języku ukraińskim. Jeszcze do 1940 roku spora część Polaków mówiła po polsku w rodzinach, w sąsiedztwie, miała swoiste cechy fonetyczne, morfologiczne. Charakterystykę gramatyczną polszczyzny ogólnobukowińskiej można znaleźć w pracy Kazimierza Feleszki *Bukowina moja miłość* (t. 1: 2002, t. 2: 2003).

Przedstawione przez Kazimierza Feleszkę fakty językowe u poszczególnych użytkowników języka polskiego były reprezentowane w różnych zakresach, co jest typowe dla społecznie uwarunkowanych odmian języka: zależne od poziomu wykształcenia, miejsca zamieszkania i typu otoczenia obcojęzycznego, tzn. zależnie od tego, czy przeważali w nim Ukraińcy, Niemcy lub Rumuni⁶.

Z analizy właściwości gramatycznych polszczyzny bukowińskiej – w porównaniu z cechami gramatycznymi języka ogólnopolskiego – wynika, że kontakt Polaków z językiem ukraińskim zaznaczył się najsilniej w cechach fonetycznych, a przez nie także we fleksyjnych; widoczny jest również w strukturze słowotwórczej. W zakresie fonetyki, słowotwórstwa i fleksji znikome są ślady występowania wpływów języka niemieckiego (niemiecki był językiem urzędów i szkół do 1918 roku), nieco większe języka rumuńskiego (stopniowanie przymiotników, np. *maj lepszy, maj czerwony*). Podsumowując rozważania o polszczyźnie bukowińskiej, należy podkreślić skomplikowane warunki, w jakich kształtowała się ta właśnie odmiana języka polskiego.

Wyżej wspomniane polskie grupy na Bukowinie reprezentują natomiast bardzo żywą warstwę leksykalną pożyczek niemieckich, np.: *sztreka* 'kolej', por. niem. *Strecke*; *taszka* 'torba', por. niem. *Tasche*; *ancug* 'garnitur', por. niem. *Anzug*. Wiąże się to z przynależnością tego terytorium do obszarów, gdzie językiem urzędowym był kiedyś niemiecki.

Kolejny etap zamieszkiwania Polaków (obu grup) poza zwartym polskim obszarem językowym cechuje nabywanie wielu cech języka rumuńskiego, w wyniku kontaktu językowego już na Bukowinie rumuńskiej. Jest to okres od 1918 do 1940 roku, a także od 1941 do 1944 roku, kiedy język rumuński

⁶ K. Feleszko, *Język polski...*, op. cit., s. 17.

był oficjalnym językiem urzędowym na Bukowinie, a cała Bukowina znajdowała się w granicach Wielkiej Rumunii.

Z najbardziej istotnych cech językowych należy wymienić:

- występowanie rumuńskiej partykuły *maj* tworzącej stopień wyższy przymiotników, np.: *maj zieleuniy, maj wielki, maj fajny*⁷;
- występowanie liczebników złożonych powyżej dwudziestu ze spójnikiem *i* (jak w rumuńskim *și*), np.: *ot tricać i triuch, tricać i sztyriuch*; por. rum. *de la treizeci și trei, treizeci și patru*⁸);
- występowanie kalk, np.: *kumparatywa* ‘sklep spółdzielczy’ (kontaminacja rum. *cumpăra* ‘kupić’ i *cooperativă* ‘spółdzielnia’)⁹;
- występowanie licznych zapożyczeń słownikowych, np.: *primar* ‘burmistrz’, *primărie* ‘urząd gminy’, *gară* ‘dworzec kolejowy’.

Warto zauważyć, że rumuńskie pożyczki leksykalne, przejęte w oryginalnym brzmieniu, są przystosowane do zwyczajów wymawianiowych gwary, zaś formy całego wyrazu – do jej wymogów gramatycznych (np. aspiratorem ‘odkurzaczem’, por. rum. *cu aspiratorul*; na koworze ‘na dywanie’ por. rum. *pe covor*)¹⁰.

Polakom na północnej Bukowinie od 1945 roku, po włączeniu Bukowiny do ZSRR, narzucony był kontakt polsko-rosyjski, czego wynikiem są liczne rosyjskie zapożyczenia leksykalne, np.: *sielsowiet* ‘urząd gminy’, por. ros. *сельсовет*, *bolnica* ‘szpital’, por. ros. *больница*, *ostanowka* ‘przystanek’, por. ros. *остановка*. W ich mowie występuje partykuła ukraińska *naj* ‘niech’ przy opisowych formach trybu rozkazującego, np.: *naj siundzie na priśbi una, naj zrubie polednie*. W miejscowościach położonych na północnej Bukowinie zamieszkałych przez Polaków występują polsko-ukraińsko-rumuńskie hybrydy, np.: *maj lepszy* ‘najlepiej’ – por. ukr. *ліпше* ‘lepiej’.

Wpływy ukraińskie widoczne są we wszystkich miejscowościach, np.: *browa* ‘brew’, por. ukr. *брова*, *burian* ‘chwast’, por. ukr. *бур'ян*, *seło* ‘wieś’, por. ukr. *село*. Liczba pożyczek ukraińskich jest większa obecnie w języku Polaków zamieszkałych na północnej Bukowinie; są wynikiem ciągle trwającego kontaktu polsko-ukraińskiego. Dotyczy to terminologii wojskowej, medycz-

⁷ H. Krasowska, *Kilka uwag o gwarze Górali bukowińskich w Dolnych Piotrowcach na Bukowinie północnej*, [w:] *Czadecka ojcowizna*, red. K. Nowak, Lublin 2000, s. 128.

⁸ E. Deboveanu, S. Gogolewski, *Przegląd...*, op. cit., s. 126.

⁹ S. Gogolewski, *Słowiańskie i niesłowiańskie...*, op. cit., s. 53.

¹⁰ M. Ostrowschi, *Wpływ języka rumuńskiego na gwarę mieszkańców Nowego Sołonica*, [w:] *Polska i Rumunia na drodze do wzajemnego pojednania*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2002, s. 166.

nej, prawniczej, technicznej i innej, związanej z codziennym życiem, kiedy na oznaczenie nowego przedmiotu trzeba przyjąć nową nazwę.

U Polaków na Bukowinie rumuńskiej nadal jest żywy kontakt rumuńsko-polski, czego wynikiem są liczne zapożyczenia dotyczące różnych dziedzin życia codziennego.

Polacy mieszkający na Bukowinie różnią się od innych grup etnicznych i narodowych tego regionu przede wszystkim używaniem odmiany gwarowej języka polskiego. Język tzw. Mazurów czy też Polaków nizinnych, czyli tych, których potomkowie przybyli z Galicji, jest reprezentowany różnie w różnych wsiach przez różnych użytkowników, którzy asymilują się coraz bardziej, a w ich języku jest coraz więcej cech języka ukraińskiego. Język różni ich od innych grup, ale też łączy, między innymi wspólną leksyką bukowińską, która pochodzi z różnych języków; np.: pol. *bakenbarty*, ukr. *bakenbardy*, niem. *Backenbart* sg. ‘bokobrody’, pol. *cujka*, ukr. *cujka*, rum. *țuica* ‘alkohol domowej produkcji’, pol. *mohorycz*, ukr. *mohorycz*, rum. *mohoriș* ‘opicie udanej transakcji’. Nie jest to koniec przykładów, obszerną listę znaleźć można w pracy Kazimierza Feleszki¹¹ jako wykaz paraleli leksykalnych.

Najbardziej wyróżnia się polska grupa góralska na Bukowinie, mieszkająca w zwartych skupiskach. Ich gwara stanowi specyficzną jakość językową, powstała bowiem w wyniku wielorakich kontaktów językowych: polskich gwar (małopolskiej i śląskiej), polszczyzny ogólnej, języka słowackiego, ukraińskiego i rumuńskiego; w Pojanie Mikuli i Starej Hucie także języka niemieckiego, a w Terebleczu, Starej Hucie i Dolnych Piotrowcach – języka rosyjskiego. Jest gwarą mówioną i wciąż żywą wśród jej użytkowników.

Literatura

- Deboveanu E., Gogolewski S., *Przegląd gwar polskich na terenie Rumunii*, „Język Polski” 46, 1966, s. 112–131.
- Feleszko K., *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie karpackiej do 1945 roku*, t. I, red. A. Żor, Warszawa 2002.
- Feleszko K., *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie karpackiej do 1945 roku. Słownik*, t. 2, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa 2003.
- Feleszko K., *Język polski na Bukowinie do roku 1945. Zarys problematyki*, [w:] „Studia nad polszczyzną kresową” VI, red. J. Rieger, Warszawa 1991, s. 7–28.

¹¹ K. Feleszko, *Bukowina moja miłość*, t. 2: *Słownik*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa 2003, s. 275–304.

- Feleszko K., *Funkcje rumunizmów w polszczyźnie bukowińskiej*, [w:] „Polono-Slavica Varsoviensa”, t. 13: *Słowiańsko-niesłowiańskie kontakty językowe*, red. J. Siatkowski, I. M. Doliński, Warszawa 1992, s. 55–61.
- Gogolewski S., *Polska gwara trójjęzycznej wsi Kaczyki w Rumunii*, Wrocław 1972.
- Gogolewski S., *Słowiańskie i niesłowiańskie interferencje językowe w wybranych gwarach polskich na terenie Rumunii*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe*, red. K. Handke, Warszawa 1992, s. 55–61.
- Gotkiewicz M., *Rozmieszczenie nazwisk górali czadeckich śladem ich ruchów migracyjnych*, „Onomastica” 19, 1974, s. 233–253.
- Krasowska H., *Bukowina. Mała ojczyzna – Pietrowce Dolne*, Warszawa 2002.
- Krasowska H., *Górale polscy na Bukowinie karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, Warszawa 2006.
- Krasowska H., *Kilka uwag o gwarze Górali bukowińskich w Dolnych Piotrowcach na Bukowinie północnej*, [w:] *Czadecka ojcowizna*, red. K. Nowak, Lublin 2000, s. 125–130.
- Małecki M., Nandriş Gr., *Uwagi o polskich gwarach na Bukowinie*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” XLIII, 3, 1938, s. 79–84.
- Ostrowschi M., *Wpływ języka rumuńskiego na gwarę mieszkańców Nowego Sokoła*, [w:] *Polska i Rumunia na drodze do wzajemnego pojednania*, red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewska, Suceava 2002, s. 160–169.
- Vrabie E., *Un parler polonais de Roumanie par rappotr au Petit atlas des parlers polonais*, Bucureşti 1973.
- Zielińska A., *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa 1996.

The Language of Polish People in Carpathian Bukovina

(Summary)

The Polish group which was settling in Bukovina since 18th century was various as far as the place of origin is concerned. These are comers from Galicia, Lesser Poland and the region of Czadca in Slovakia. In this article the author presented linguistic situation in particular villages according to the division of Polish community which varies regarding the origin and present place of residence.

In the Polish language of Bukovina – according to the research – relatively faint traces of the dialect of Lesser Poland can be found. The speech of comers from Lesser Poland weakened due to the prestige of the speech of set-

tlers from Eastern Galicia which developed mainly in conditions of Polish-Ukrainian bilingualism as well as Polish-Ukrainian-Romanian trilingualism or even Polish-Ukrainian-Romanian-German polylinguism.

The author circumstantiated linguistic contacts of the Polish group in Kaczyka, Nowy Sołoniec, Paltynoasa, Plesza, Pojana Mikuli (in Southern Bukovina) as well as in Stara Huta, Dolne Piotrowce, Tereblecze (in Northern Bukovina) and Czerniowce, Storożyniec and Panka. The most important linguistic features were named in the article.

As a result, the Polish community in the Southern Bukovina region can be divided into four groups varying as far as the language and origin are concerned: the dialect of Kaczyka village, dialect of Bukovinian Highlanders; dialect of Ruda village; dialect of Bulaj and Michoweny villages. There is the Polish language, so called all-Bukovinian which is a variation of the Polish language of South-Eastern borderland and the dialect of Bukovinian Highlanders (with different features than the mentioned above).